

Droga Krzyżowa

Historia Liliany: Refleksja na temat handlu ludźmi

"Handel ludźmi  
stanowi wstrząsające przestępstwo  
przeciwko godności człowieka  
i poważne przekroczenie  
fundamentalnych praw człowieka."  
Jan Paweł II

Wprowadzenie

**Prowadzący:** Ponieważ zaczynamy naszą podróż drogą, którą wybrał Jezus, błagajmy o siłę i odwagę, by iść z Nim i o umysły i serca otwarte na historie tych wszystkich ludzi, którzy codziennie idą drogą wykorzystania i upokorzenia.

P: Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie,

W: żeś przez krzyż i mękę Swoją świat odkupił raczył.

STACJA I — PAN JEZUS SKAZANY NA ŚMIERĆ

Kolejka staje się coraz dłuższa. Ona musi zdobyć pracę, po prostu musi. Liliana jest dziewiąta w kolejce - ale są tylko dwie oferty. Za nią jest jeszcze przynajmniej tuzin innych kobiet. Rozpoznaje niektóre z nich z innych kolejek, z innych dni. Kobiety z przodu zaczynają się odchodzić - wieści rozchodzą się szybko. Wolne etaty są już zajęte. Na dziś już więcej operatorów maszyn nie potrzeba.

Liliana wraca do domu swojego ojca, gdzie szafy są puste, podłoga jest goła, a przejmujący wiatr gwizdże przez szpary w oknach.

**Prowadzący:** Jezus szedł tą drogą...

STACJA II — JEZUS BIERZE KRZYŻ NA SWOJE RAMIONA

W zeszłym roku Lilianie udało się dostać pracę tylko na cztery dni. Ma 17 lat, więc nie ma dużo doświadczenia. Tam, gdzie Liliana mieszka jest ogromne bezrobocie. Fabryka, w której jej ojciec był zatrudniony, została zamknięta ponad 4 lata temu. Teraz jest bezrobotny. Jej wujowie obecnie też są bez pracy. Jej sąsiedzi też nie pracują. Liliana wciąż szuka życia, na które jej ojciec już machnął ręką. Zrezygnował...

**Prowadzący:** Jezus szedł tą drogą...

STACJA III — PIERWSZY UPADEK JEZUSA.

Zardzewiała stara beczka na ropę napelnia się witalnością ognia, który przebija mrok. Płomienie rozgrzewają twarze, alkohol rozgrzewa kości. Liliana stoi wśród zgarbionych postaci wpatrując się w ogień. Wychudłe twarze... niewyspane... bezsilne... beznadziejne... Zauważa swoje odbicie w oknie radiowozu, który wolno przejeżdża obok zgromadzonych. Nie chcąc żeby im się za dokładnie przypatrywano nieliczny tłum rozchodzi się. Liliana odchodzi z nieznanym - przynajmniej dziś wieczorem nie będzie musiała wracać do domu.

**Prowadzący:** Jezus szedł tą drogą...

### STACJA IV — JEZUS SPOTYKA SWĄ MATKĘ.

Jej matka powiedziała, że wróci do Liliany i dwojga innych dzieci, kiedy jej sytuacja się ustabilizuje. Cała trójka już dawno przestała na nią czekać, nawet już się nie pytają: dlaczego. Ponieważ młodość Liliany jest naznaczona trudnościami i kłopotami ponad jej wiek, dziewczyna zaczyna rozumieć matkę. Ale to jest tak trudne, zbyt trudne.

**Prowadzący:** Jezus szedł tą drogą...

### STACJA V — SZYMON CYRENEJCZYK POMAGA NIEŚĆ KRZYŻ JEZUSOWI

Nieznana twarz staje się znana. Wiktor. On wydaje się dość uprzejmy. Ma samochód. Jest nowy w mieście. Czy Liliana nie zechciałaby mu pomóc odnaleźć się w mieście? Jest samotny, tak przynajmniej mówi. Ona też...

**Prowadzący:** Jezus szedł tą drogą...

### STACJA VI — WERONIKA OCIERA TWARZ JEZUSA.

To mogłoby być łatwiejsze gdyby jej ojciec był zły, zaniepokojony o nią, ale jego głos był głuchy, pozbawiony uczucia. Gdyby chciała odejść, to niech odejdzie. Liliana rzuciła się ojcu na szyję – zbliżyła swoją twarz do jego. Nie wyrzeka się swojej rodziny, sięga po ostatnią deskę ratunku. Nowe życie z Wiktozem oznaczałoby, że będzie mogła wysłać pieniądze do domu, pomagać ojcu przy młodszym rodzeństwie. Stare życie to tylko jakiś cień życia. Echa miłości.. rodziny.. zabawy.. nadziei.. możliwości.

**Prowadzący:** Jezus szedł tą drogą...

### STACJA VII — JEZUS UPADA POD KRZYŻEM PO RAZ DRUGI.

Wiktor czeka w taksówce - leć do swojego nowego życia. Wyobraź sobie! Liliana całuje na pożegnanie ojca i braci. Niedługo znów ich zobaczy - oni muszą przyjechać i ją odwiedzić. Przyśle im wiadomości. Radosne podniecenie przechodzi w łzy rozstania. Wspaniała przyszłość czeka na nią. Kiedy wsiada do taksówki, nie zauważa, że Wiktor jest dziwnie niespokojny.

**Prowadzący:** Jezus szedł tą drogą

### STACJA VIII — JEZUS POCIESZA PŁACZĄCE NIEWIASTY.

Kiedy samolot zaczyna lądować, Wiktor wyjaśnia, że jego brat na nich czeka, że są sprawy do załatwienia; rzeczy, które musi uporządkować. Jego brat zabierze ją do mieszkania, a Wiktor dojedzie później. Liliana nie lubi brata Wiktora. Ma takie zimne oczy. To nie oczy, w których wygasło życie, jak u jej ojca. Taki lodowaty chłód. Zaczynają się pojawiać łzy, ale nie pozwala im upaść.

**Prowadzący:** Jezus szedł tą drogą...

### STACJA IX — JEZUS UPADA POD KRZYŻEM PO RAZ TRZECI.

Czy w każdym mieście jest miejsce jak to? Ogromne wieże, graffiti, brud, brzmienie podniesionych głosów. Nie taki pejzaż miała na myśli Liliana, kiedy pełna nadziei opuszczała swoją miejscowość. To miejsce nie różni się wiele od tego wszystkiego, co zostawiła. Winda gwałtownie szarpnęła i zatrzymała się. Brat Wiktora dzwoni, rozmawia w języku, którego Liliana nie rozumie. Najwyraźniej muszą trochę poczekać. W końcu drzwi się otwierają. Dwóch mężczyzn się przeciska, jeden nawet się uśmiecha - ale to nie jest miły uśmiech.

**Prowadzący:** Jezus szedł tą drogą...

### STACJA X — JEZUS Z SZAT OBNAŻONY.

Brat Wiktora bierze jej torbę - wyciąga paszport i zdjęcia jej młodszych braci. Ona protestuje. On nic nie mówi. Starsza kobieta pojawia się w drzwiach. Kto to jest? Liliana dziwi się - co tu się dzieje? Gdzie jest Wiktor? Kobieta bierze ją za rękę, ciągnie do mieszkania i sadza ją przy brudnym kwadratowym stoliku w pustej kuchni. Drzwi zamykają się. Kobieta rozmawia z bratem Wiktora w przedpokoju. Naga żarówka przypomina jej dom. Jakiś niepokój pojawia się w umyśle Liliany. Tym razem łzy płyną, nie może ich powstrzymać.

**Prowadzący:** Jezus szedł tą drogą...

### STACJA XI — JEZUS PRZYBITY DO KRZYŻA.

Kobieta wraca. Powoli słowa dochodzą do Liliany. Wiktor jest człowiekiem biznesu. Zapłacił za jej podróż do nowego życia. Teraz ona musi odplacić się za przysługę. Mają zdjęcia jej rodziny, nie chciałyby, żeby im się coś złego przydarzyło, nieprawdaż? Musi spłacić dług. Jasne, że nie jest zupełnie niewinna. Mówią jej, że nie ma nic innego do zaoferowania oprócz swego ciała. Wiktor będzie dostarczał klientów, zapewni jedzenie i schronienie dopóki nie spłaci długu. Ona dołączy do innej dziewczyny, która już mieszka w tym mieszkaniu. Liliana próbuje podnieść się z krzesła. Dłoń kobiety uderza ją z całej siły w twarz. Odtąd nie będzie mogła już nic robić bez pozwolenia. Krew miesza się ze łzami.

**Prowadzący:** Jezus szedł tą drogą...

### STACJA XII — JEZUS UMIERA NA KRZYŻU.

Brutalność i okropieństwo pierwszego tygodnia staje się męczącą codziennością przez następne długie miesiące. Liliana już nie ogląda się w lusterku - blizny na jej ciele są oczywiste - nie może znieść spojrzenia w swoje własne oczy. Oczy to zwierciadło duszy, jak je nazywają. Liliana nie znajduje swojej duszy - swojej tożsamości - siebie. Mieszka w mglistym świecie strzykawek, zasłoniętych okien, szorstkich dłoni... Przegrała, jest w odrętwieniu, przez które czasem jedynie przebija się strach i odraza. Jej oczy są martwe, w środku też umiera.

**Prowadzący:** Jezus szedł tą drogą...

### STACJA XIII — JEZUS ZOSTAJE ZDJĘTY Z KRZYŻA I ZŁOŻONY W RAMIONACH SWEJ MATKI.

Liliana potykając się wchodzi do pokoju, który dzieli z inną dziewczyną. Ta ofiarowuje jej pociechę zimnego okładu, przyłożonego na spuchniętą twarz i kładzie rękę na jej wątłym ramieniu. Ostatni klient Liliany odszedł, ale ból jego ciosów pięścią nie. Odwiedził ją już wiele razy. Zawsze był agresywny... Zawsze sprawiał jej ból. Nie lubi jak protestuje, ale niestety dobrze płaci. Potłuczenia są rozległe. Całe jej ciało jest jedną wielką raną. Dłużej tak już nie może być. Poddaje się.

**Prowadzący:** Jezus szedł tą drogą...

### STACJA XIV —JEZUS ZŁOŻONY DO GROBU.

Zdrzutane ciało Liliany zostało wyniesione z pustego mieszkania w starym prześcieradle. Sąsiedzi nie wiedzieli, co działo się obok nich; przynajmniej tak mówią policji. Policja nie może znaleźć żadnych dokumentów – papierów, paszportu... absolutnie nic, na podstawie czego można byłoby powiedzieć kim była albo skąd pochodziła ta dziewczyna. Młody człowiek robi parę kroków do przodu, wysuwa się z zebranego tłumu. Coś podejrzewał, mieszka piętro wyżej. Jego żona, która sprząta kamienicę, również coś podejrzewała. Nie wiedzieli, komu powiedzieć... Nie wiedzieli, co zrobić... Nie wiedzieli, że to skończy się w ten sposób.

**Prowadzący:** Jezus szedł tą drogą...

### STACJA XV —ZMARTWYCHWSTANIE.

Pomimo, że nikt nie znał imienia Liliany, jej historia trafiła na pierwsze strony gazet. Dzięki temu w innym mieszkaniu, w innych okolicznościach, w innym czasie – ktoś nie odwrócił oczu, ktoś nie pozostał obojętny, ale zareagował. Troska i odwaga zwyciężyły. Znaleźli się ludzie gotowi pomóc, pojawiła się iskierka nadziei na nowe życie. Inna kobieta została ocalona.

Panie JEZU, Ty jesteś Bogiem, który chce ocalać i ratować swoje dzieci!  
Pobudzaj nas Panie i posyłaj do ludzi, którzy potrzebują pomocy.  
Posługuj się nami, by im okazać Twoje współczucie i miłosierdzie.  
Spraw, niech każdy poczuje moc odkupienia i zmartwychwstania,  
abyśmy wyzwoleni z lęku i udręki, mogli chodzić  
w świetle odnowionej nadziei i nowego życia.

Amen.